

GALICJA

LIPIEC 85

Nr 7

CENA 10 zł

 PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA O SZKOLNICTWO W PRL

1. OŚWIADCZENIE Do Sejmu PRL wpłynął projekt nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym z dn. 4 maja 1982 roku. Przeciwnie tej zmianie idącej w kierunku likwidacji dotychczasowej, częściowej samorządności uczelni wyższych wystąpiły wszystkie środowiska akademickie z Radą Główną Szkolnictwa Wyższego na czele. Bez echa ze strony władz.

Cel nowelizacji jest jasny - szantaż i ubezwłasnowolnienie szerokiej grupy ludzi nauki i studentów, grupy od której w znacznym stopniu zależy przyszłe gospodarcze i duchowe oblicze kraju. Dlatego nie jest to tylko sprawa jednego środowiska. Protest przeciwko temu zamachowi na elitę polskiej inteligencji i młodzieży winien odezwać się zewsząd - także z fabryk, hut i kopalń. Jako głos "Solidarności" w imię solidarności, jako głos Polaków w imię obrony narodowej nauki i kultury. Spodziewamy się również otwartego protestu emigracji i życzliwych Polsce ośrodków naukowych na Zachodzie.

Za Rad. Solidarności Walczącej: Kornel Morawiecki, Stefan Bobrowski /Poznań/, Jan Wysocki /Katowice/, Alina Sepocka /Gdańsk/, Michał Jodłowski /Rzeszów/

PAŃSTWO POROZUMIENIE I NIEPODLEGŁOŚĆ

1. MARNA KOMEDIA. Kto nas reprezentuje politycznie? Nas, czyli całe społeczeństwo tego kraju. Od strony formalnej odpowiedź jest prosta: wszak mamy Sejm, mamy Rząd i Radę Państwa, mamy partię pełniąca kierowniczą rolę, a nade wszystko mamy Führera w ciemnych okularach, który los całego narodu wziął na swoje wątki barwi. Wszystkie te instytucje twierdzą stanowczo, że one właśnie reprezentują nas i nasze dobrze pojęte interesy, czy nam się to podoba, czy nie.

A to wszystko jest kłamstwem, w które nikt prawie nie wierzy. Powszechny jest natomiast pogląd, że komunistyczny reżim działa na naszą szkodę i w rzeczywistości reprezentuje interesy odciennego mocarstwa. Komuniści mając władzę, kontrolują całe życie gospodarcze. Dlatego rządy innych krajów traktują poważnie reżim warszawski i biorą za dobrą monetę jego pretensje do reprezentowania nas wszystkich. My jednak nie mamy powodów, aby uczestniczyć w tej marnej komedii pozorów.

Idea wokół której obóz rządowy próbuje skupić swych zwolenników jest idea "Państwa". Nie mówią więc słotouści partyjni publicyści o komunizmie, sprawiedliwości, lepszej przyszłości, historycznej konieczności, postępie ludzkości, mówią natomiast o silnym państwie, o zagrożeniu państwa przez anarchię i obcą interwencję. O państwie, które jakie jest, takie jest, ale jest i dobrze, że jest. I o sojuszu ze Związkiem Radzieckim, który jest gwarantem istnienia tego państwa. Ironia historii - komuniści przejęli główne idee endecji.